**PGS: Nowy podatek gwoździem do trumny polskiego handlu**

**PGS zamierza złożyć jutro (29.01.2016) petycję do Prezesa Rady Ministrów - Beaty Szydło, z wnioskiem o zmianę projektu ustawy o podatku obrotowym od sieci handlowych. Z wyliczeń stowarzyszenia PGS, zrzeszającego blisko 600 sklepów (działających w ramach franczyzy m.in. Top Market, Minta8, Delica, Społem) wynika, że średni podatek dla tych sklepów wyniesie 1,5%, czyli 45 mln zł rocznie, co oznacza zamknięcie wielu punktów.**

*Dotychczas jedyną obroną polskich, mały sklepów przed wielkimi, sieciowymi, zagranicznymi supermarketami było organizowanie się w stowarzyszenia i grupy franczyzowe. Rentowność większości polskich firm oscyluje między 0,5% a 1,5% -* argumentuje Michał Sadecki, prezes PGS w liście skierowanym do premier rządu RP.

Wskazana powyżej niska rentowność polskich handlowych, spowodowana jest gorszymi warunkami zakupowymi nawet o 10%, w stosunku do największych zagranicznych przedsiębiorstw handlowych, korzystających z globalnych, sieciowych kontraktów oraz niższych kosztów działalności. Nowy podatek po prostu doprowadzi do zamknięcia wielu polskich sklepów.

W opinii PGS, lokalna działalność franczyzowa nie może być traktowana na równi z światowymi gigantami typu Biedronka, Lidl, Carrefour czy Tesco. **Rozwiązaniem może być wprowadzenie parametru podatku od obrotów między franczyzodawcą i franczyzobiorcą, a nie zbieranie danych o obrotach sklepów.** **Obecne rozwiązanie prowadzi bowiem do sytuacji, w której PGS zapłaci od obrotu sklepów nie sprzedając do nich!**

W ocenie PGS zaproponowane na stronie MF propozycje opodatkowania handlu,

w żaden sposób nie wyrównują szans a wręcz przyczynią się do jeszcze większych dysproporcji pomiędzy dużymi sieciami a małymi i średnimi przedsiębiorcami.

*Założenia do ustawy, a w szczególności stawki podatku oraz opodatkowanie handlu w soboty i niedziele są dla nas całkowicie nie do przyjęcia – rujnują polskie przedsiębiorstwa handlowe*  – podkreśla prezes PGS